

Jedenaste: nie manipuluj.

cz.4



fot. alter24.pl

Okno Overtona

Autor tej koncepcji Joseph P. Overton twierdził, iż polityczna żywotność danej idei zależy tylko od tego, czy mieści się w tzw. oknie, a nie od indywidualnych preferencji polityków.

Czym jest zatem to tajemnicze okno? Wg opisu samego autora jest to przestrzeń, w której się mieszczą zasady uznawane za politycznie akceptowalne w obecnym stanie opinii publicznej. Zasady takie polityk może stosować bez ryzyka oskarżeń o zbyt ekstremalne poglądy w danym miejscu i czasie.

Koncepcja ta wymienia poszczególne stopnie społecznej akceptacji, które przechodzi dana propozycja czy idea, od pełnego odrzucenia do całkowitej akceptacji. Są to następujące poziomy:

- zabronione
- radykalne

- akceptowalne
- rozsądne
- popularne
- legalne

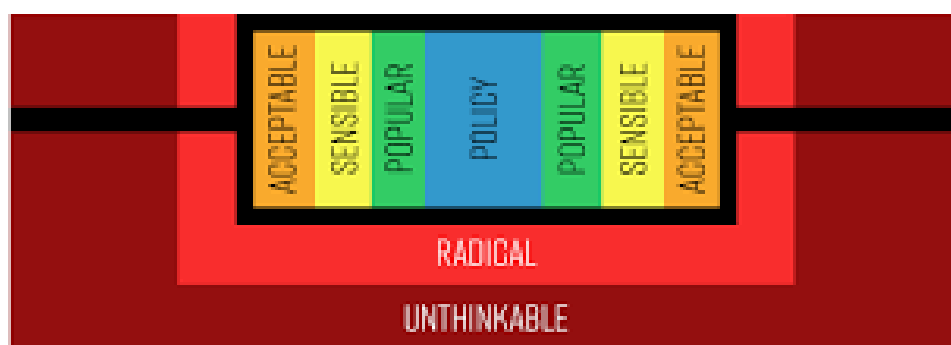
„Okno Overtona można przesuwac, tak aby **działanie lub punkt widzenia, które wcześniej były nie do przyjęcia, stały się akceptowalne.**

Tym zmianom sprzyjają czynniki zewnętrzne (np. wpływ mediów, sytuacje kryzysowe), które zmieniają postrzeganie opinii publicznej.

Kiedy tak się dzieje, pomysły, które wcześniej były uważane za niedopuszczalne, mogą nagle wydać się rozsądne.

Z biegiem czasu pomysły, które kiedyś wydawały się poza sferą możliwą do osiągnięcia, mogą stać się podstawową polityką.”¹⁾

THE OVERTON WINDOW



samostanowienie.tumblr.com

Myśląc o technice opisanej przez Overtona nasuwa mi się znany „syndrom gotującej się żaby”, którą można ugotować bez jej

sprzeciwu, jeżeli wrzucimy ją do zimnej wody, a temperaturę będziemy podgrzewać pomatu. Gdybyśmy próbowali ugotować tę samą żabę wrzucając bezpośrednio do wrzątku, natychmiast wyskoczy, a więc „nie da się nabrać”. Tak właśnie dokonuje się proces „gotowania” całych społeczeństw za pomocą małych kroczków w dokonywaniu przesunięć w naszej akceptacji. Na marginesie, jestem wrogiem robienia krzywdy zwierzętom.

Okno Overtona a koronawirus

«„Pandemia” koronawirusa dramatycznie przesunęła okno Overtona, **czyniąc akceptowalnymi wiele rzeczy lub w niektórych przypadkach politykę samego rządu, które wcześniej były nie do przyjęcia** czy nawet nie do pomyślenia, w tym:

- nakaz zakrywania nosa i ust;
- zamykanie szkół;
- masowa praca zdalna w domu;
- zakaz podróży samolotem;
- ograniczenie wolności wszelkich zgromadzeń;
- zamykanie hoteli, sklepów, punktów usługowych itd.;
- pozostawanie w przymusowej izolacji.»**2)**

Przypomnijmy też sobie, z jaką dbałością o szczegóły w tej technice wprowadzano zmiany. Jak pamiętamy, istotą tej reguły jest bardzo delikatne przesuwanie okna, czyli zdobywanie akceptacji dla małych, a potem coraz większych ograniczeń. I tak, nie wprowadzono od razu

całkowitego nakazu zakrywania ust i nosa.

Najpierw „tresowano” nas dezynfekcją rąk, później rękawiczkami, aż wreszcie kazano nosić maskę, ale tylko w pewnych miejscach. Dziś obowiązuje już ona praktycznie wszędzie, choć podkreślam, że nie ma badań, które wskazują na jej skuteczność w hamowaniu transmisji wirusa natomiast są badania potwierdzające, że nie ma ona żadnego wpływu na przenoszenie wirusów. Zapewne na takich badaniach, ale i na swojej wiedzy i doświadczeniu zawodowym opierał się były minister zdrowia uzasadniając bezsens noszenia masek dopóki... nie zaczęto przesuwac okna Overtona.

«Rząd twierdzi, że niektóre z tych zmian z czasem należy odwrócić – na przykład ograniczenie wolności zgromadzeń.

Jednak **koronawirus umożliwił wprowadzenie innych, potencjalnie trwałych zmian**, np. więcej pracy zdalnej i mniej podróży lotniczych.

Dziś okno Overtona jest też popularnie wykorzystywane w mediach społecznościowych.

Ostatnio widzieliśmy wiele przykładów partii politycznych lub organizacji rządowych korzystających z mediów społecznościowych w ukierunkowany sposób. Ich celem jest **osiągnięcie opracowanych założeń i zmiana naszego postrzegania niektórych sytuacji**.

W ostatnim czasie bardzo często wykorzystywano manipulacje w mediach społecznościowych na dużą skalę w celu wywarcia wpływu na ważne **wydarzenia wyborcze lub kampanie społeczne, np. w kwestii szczepień**.

To wszystko ma znaczenie.



pieknoumyslu.com

Istotne jest, aby móc stwierdzić, czy aktywność w mediach społecznościowych składa się z indywidualnych postów prawdziwych ludzi, czy z kierowanych kampanii.

Jeśli nie jest to możliwe, wrogie podmioty państwowe, partie polityczne, korporacje lub inne agencje z opiniotwórczym programem mogą przesunąć okno Overtona bez naszej świadomości.

„Hej!” – pomyślimy. Idea X zawsze wydawała mi się zwariowana, ale widzę, że praktycznie wszyscy komentujący na Twitterze / Facebooku / Instagramie zdają się ją wspierać [choć mogą to być ustawione boty]. Myślę, że te wszystkie miliony ludzi nie mogą się mylić”.

I tak dochodzi do nieświadomej społecznej akceptacji forsowanych przez władzę planów.»3)

Na koniec zwróćmy uwagę na jedno z ostatnich zdań: **„miliony nie mogą się mylić”**.

No właśnie, niestety mogą i mylą się, ale o to żeby się pomyliły dba cały sztab ludzi wyposażonych w narzędzia wpływów społecznych.

Jedną z kolejnych technik powodującą, że już dziesiątki lat temu miliony ludzi myliły się, mylą się obecnie i będą się mylić w przyszłości

jest reguła o nazwie: „społeczny dowód słuszności”, ale o niej w kolejnym artykule.

A jak nie dać się opisywanemu wpływowi „okna”?

Przede wszystkim dużo czytać, i to korzystając ze źródeł nie związanych z manipulacjami – czy to telewizjami głównego nurtu czy mediami społecznościowymi będącymi pod wpływem systemu. Słuchać własnej intuicji, która mówi nam, że coś tu nie gra.

Przypominajmy też sobie kluczowe wypowiedzi polityków w danej sprawie sprawdzając jak ewoluują i korelujemy je z aktualną wiedzą naukową i zdrowym rozsądkiem.

CDN...

Jacek Bąkowski

Literatura:

1), 2), 3) <https://www.odkrywamyzakryte.com/okno-overtona-a-koronawirus/>

Cialdini Robert „Wywieranie wpływu na ludzi, teoria i praktyka” GWP, Gdańsk 1995